

OR-I.152.6.2021

G16

LEWICA

Urząd Miasta Opola
Kancelaria
Wpł. 2021-03-01
Nr pisma RP-22653/21

Opole, 1.03.2021



B102129

P.J. Kabele
Prośbę zamierzoną
rezygnacji. Realizacja
G16
Załącznik Nr 1 do pisma
Wydziału Organizacyjnego
5.11.2021
Anna Wysocka-Kazimierska

Sekretarz Miasta
Grzegorz Marcjasz

Urząd Miasta Opola

ul. Rynek – Ratusz,

45-015 Opole

Szanowni Państwo,

Na podstawie art. 2, ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z dnia 5 września 2014 r., poz. 1195), składamy petycję w sprawie zmiany nazwy wiaduktu im. Żołnierzy Wyklętych na wiadukt im. Praw Kobiet.

UZASADNIENIE

Ostatnimi czasy, dużo mówi się o zbrodniach, jakich dopuścili się Żołnierzy Wyklęci. Według danych podanych przez tygodnik „Przegląd”, liczba cywilnych ofiar „Wyklętych” sięga pięciu tysięcy, w tym 187 dzieci do lat 14.

Jednym z Żołnierzy Wyklętych, wzbudzających kontrowersje jest Romuald „Bury” Rajs, którego oddział w styczniu i lutym 1946 roku, dokonywał masowych morderstw mieszkańców Podlasia, tylko dlatego, że byli Białorusinami pochodzenia Prawosławnego, co w 2005 r. potwierdził upolityczniony dziś Instytut Pamięci Narodowej. Jedną z napaści „Burego” opisuje jedna z jej świadkiń; **„Wszedł „Bury”, strzelił w sufit i powiedział: wasza wieś pójdzie z dymem, a wy przestaniecie istnieć. Bydło zaczęło uciekać z chlewów, ryczeć i padać w płomieniach. To był straszny widok. Ja przeżyłam piekło na ziemi. (...) Ci, którzy przeżyli, zostali jedynie spaloną ziemię. Pozostali bez dachu nad głową i bez środków do życia. Chodziłam po wsiach, żeby prosić o jedzenie. Każdy dawał, ile mógł. To było poniżające, upokarzające.”** – mówi Maja Paulina Leoniuk w rozmowie z Newsweekiem. Opowiedzieć te wydarzenia zdecydował się również jeden z ich świadków – Sergiusz Niczyporuk. W rozmowie z Newsweekiem wspomina: **„Przyleciał tata do domu, który już płonął. W sieni, przed progiem, leżał zastrzelony jego brat z bratową i ścisnął swoją sześćioletnią córkę, która jeszcze żyła. Tata odciągnął ich z progu. Na tym dzieciaku już się paliła belka, która opadła z sufitu. Ktoś wskoczył w ogień, żeby wyciągnąć stamtąd żonę z dziećmi. Wyniósł dzieci, ale**



już wszystkie nie żyły. Udusiły się. Żonę wyciągnął. Miała wypalony bok i przez ten wypalony bok wypadł płód, bo jego żona była w ciąży.

Kolejnym z „Wyklętych”, wzbudzających kontrowersje, jest postać Józefa Kurasia, ps. „Ogień”, którego oddział w latach 1945 – 1947 podjął się masowych zbrodni na terenie Podhala, Orawi i Spiszu, o czym obszerny artykuł opublikował tygodnik „Przegląd”, (załącznik 1) oraz portal „Żołnierze Przekleci”. (załącznik 2)

Dobrym imieniem nie cieszy się również postać Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka” – jednego z Żołnierzy Wyklętych, który to w 1944 roku, dopuścił się rasistowskich mordów w Dubinkach, na Litwie, znanych szerzej jako „Zbrodnia w Dubinkach”. Po aferze związanej z jedną z białostockich ulic, która to nosiła imię „Łupaszki”, obszerną opinię na temat postaci Szendzielarza wydał dla portalu „Gazeta.pl” prof. Oleg Łatyszonek, historyk z Uniwersytetu w Białymstoku (załącznik 3).

Jako polska Lewica, nie godzimy się na gloryfikowanie osób, które dopuściły się okropnych mordów na blisko pięciu tysiącach ludzi, w tym dzieci. Liczymy na pełne i uczciwe wyjaśnienie afer związanych z Żołnierzami Wyklętymi, jednak już teraz wnosimy o zmianę na bardziej godną i mniej kontrowersyjną nazwę; wiadukt im. Praw Kobiet.

Z poważaniem,

Załącznik 1: <https://www.tygodnikprzeglad.pl/ogien-byl-bandyta-0/>

Załącznik 2: <https://zolnierzeprzekleci.wordpress.com/ogien/>

Załącznik 3: <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,25395390,lupaszko-zbrodniarzem-wojennym-prof-latyszonek-ludzie-zostali.html>

